

Kazimierz Wontor
Laski Lubuskie

Załącznik do protokołu
Nr LVIII.2024
Górzycy 28.03.2024r.

Radny Gminy Górzycy

Rada Gminy Górzycy

Dotyczy projektu uchwały nr 1/LVIII.

Na wstępie przypomnijmy teksty ślubowania radnego i wójta. Tekst ten ulega zapomnieniu, gdyż każdy z nas powiedział jedno słowo „ślubuję” i natychmiast o wszystkim zapomniał.

Przytoczę art. 4 ustawy zasadniczej:

1. Władza zwierzchnia w Rzeczypospolitej Polskiej należy do Narodu.
2. Naród sprawuje władzę przez swoich przedstawicieli lub bezpośrednio. Przedstawiciele Narodu mają obowiązek tak sprawować władzę, jak oczekuje od nich ów Naród.

Zasadniczą i najważniejszą sprawą w trakcie uruchomienia tworzenia Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego jest pozyskanie zgody lokalnej społeczności Spudłowa i Stańska na taką inwestycję. Zgody pozyskanej bez kłamliwych obietnic o ogromnych zyskach i dobrobycie na wodzie pisany. Trzeba przedstawić ludziom prawdę. Na pewno zmieni się krajobraz dzisiaj istniejący. Nastąpi ograniczenie w produkcji rolnej. Niewątpliwa uciążliwość w sąsiedowaniu z takimi obiektami, tworzącymi uciążliwy hałas i niechciane efekty wizualne. To zwykli ludzie, społeczność lokalna są właścicielami tych terenów i mają prawo powiedzieć tej inwestycji „nie bo nie”. Bo to jest prawo właściciela i osoby prawnej decyzyjnej.

Każdy z nas, będącym posiadaczem jakiegoś dobra, zagadnięty, czy sprzedałby owe dobro ma prawo odpowiedzieć „nie bo nie”. Nie musi tego precyzyjnie uzasadniać. Mieszkańcy Stańska i Spudłowa też mogą w ten sposób odpowiedzieć na taką propozycję. Oni tu mieszkają od pokoleń. Mają prawo do planowania swojego życia na wiele lat do przodu. Zakładać rodziny. Budować domy. Mieć wizję na swoje otoczenie, nie koniecznie z wiatrakami lub fotowoltaiką w tle.

To jest podstawowe i niezbywalne prawo do wolności.

My i Pan Wójt, zgodnie z rotą ślubowania, jesteśmy zobowiązani do wprowadzenia zamysłów naszej społeczności w życie, zgodnie z ich wolą.



Bo oni mają władzę a my pełnimy rolę służebną. Decyzja należy do nich. Dlatego , w pierwszej kolejności należy uzyskać zgodę lokalnej społeczności. Należy przedstawić propozycję zgodnie z prawdą. Bez nadmiernego koloryzowania, uzyskać zgodę na taką inwestycję i wówczas zaproponować tworzenie Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego.

Proponowana uchwała skutkuje zasianie wśród tych ludzi wielkiego niepokoju, ogromnej niepewności, brak perspektyw na przyszłość. Życie w ogromnym stresie. Miejscowy Plan Z.P. jest rozpoczęciem inwestycji. Wystarczy nic nie mówić . W ciszy gabinetów tworzą się ekspertyzy, projekty, pozyskuje się potrzebne pozwolenia, inwestuje się kapitał. Takim sposobem, niby niewinny zamiar zmierza do przodu, do stadium finalnego, niestety wbrew woli lokalnej społeczności. Prawowitych właścicieli tych terenów i prawowitej władzy na tym terenie.

W następstwie już nie ma pytania „czy budujemy?”, bo to staje się jakby oczywiste. Następnym pytaniem jest „jak budujemy?”. Jest to oczywiście manipulacja opinią publiczną ludzi, którzy przypisują sobie władzę w lekkim nadmiarze.

Jestem radnym z Lasek Lubuskich. U nas takie zjawisko jest już mocno zaawansowane. Też nas zapewniano, że to wstępny etap, że można z tego zrezygnować w każdej chwili, a jakoś trudno tę rezygnację wyegzekwować. Byłoby inaczej, gdyby w pierwszej kolejności uzyskano zgodę lokalnej społeczności, odpowiadając na pytanie „czy budujemy?”. Z braku zgody inwestycja nie weszła by w fazę projektowania i realizacji. Ludzie żyli by zgodnie ze swoim życzeniem, do czego mają niezbywalne prawo, jako ludzie wolni, bez stresu i poczucia zagrożenia. Planowali by swoją przyszłość, do czego też mają prawo. A dzisiaj w Laskach Lubuskich stanęły budowy w stanie „surowym”. Młodzi ludzie mają ogromny problem. Wytracili się znacznie a marzenia się oddalają. Tracą entuzjazm, potrzebny przy realizowaniu takich zamiarów.

Cieszy się oczywiście inwestor. Podobno z dalekiego Krakowa, bo jego próżna zachłanność przybiera realne kształty.

Czy my, administratorzy tej Gminy. Bo przecież nie właściciele, nie przyłożyliśmy palca do powstania takiego stanu? Proszę to dogłębnie przemyśleć jeszcze raz. Szczególnie mieszkańcy Spudłowa i Stańska. Dzisiaj macie szansę powiedzieć „nie”, stanowczo i bezwzględnie. Jutro takiej szansy już nie będzie.

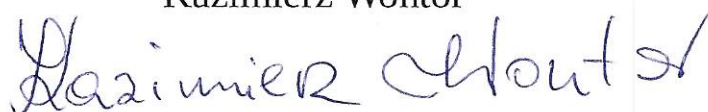


Zachowajmy swoje miejsce na ziemi, naszą małą ojczyznę, Może skromną, ale naszą. Zachwyceni obiecanyymi ogromnymi zyskami możemy to stracić bezpowrotnie i żadne pieniądze tej straty nie zastąpią.

Składałam wniosek o prawdziwą debatę z lokalną społecznością. Pozyskanie wiedzy, jaka jest wola większości lokalnej społeczności. W oparciu o taką wiedzę, podejmiemy decyzję o przystąpieniu do tworzenia Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego, bo to jest już początek inwestycji. Nie mamy prawa decydować za naszą społeczność. **Władza w naszym Kraju należy do Narodu** zgodnie z art.4 Naszej Konstytucji.

Radny z Lasek Lubuskich.

Kazimierz Wontor

A handwritten signature in blue ink, reading 'Kazimierz Wontor' with a stylized flourish at the end.